

Ziarno dobrze zaprawione

Usłyszymy dzisiaj Ewangelię o losach słowa. Jest to słowo, które wychodzi z ust Bożych. Ono niczym się nie różni od słowa, którym posługujemy się my ludzie. Jednak nie jest to zwykły środek komunikacji, takie tam sobie bla, bla, bla... Dopiero wtedy do końca zrozumiemy, o



jakie słowo tutaj chodzi, gdy uświadomimy sobie, że chodzi o Słowo Wcielone, czyli chodzi o Chrystusa. A to już nie jest takie tam bla, bla, bla... Słowo jest ziarnem. Chrystus jest Słowem Boga Ojca, które pada na glebę naszego serca, życia. Chrystus jest Ziarnem dobrze zaprawionym. Rolnicy wiedzą, o co chodzi. Nim wysieją ziarno, zaprawiają je, by umiało się oprzeć szkodnikom i takim tam ziemnym diabełkom, które chcą je zniszczyć. Chrystus – Ziarno dobrze zaprawione, doświadczył tego wszystkiego, czego doświadczy my ludzie, aż po krzyż. Jednak to nie ludzka głupota i perfidia zaprawiała Chrystusa, lecz Ojciec w niebie, Jego moc i świętość. Chrystus – Ziarno nie poddał się żadnym szkodnikom, ani grzechowi ani szatanowi. Dlatego Chrystus – Słowo – Ziarno, wydaje dobre owoce w nas, aż po wszystkie czasy. W wodzie chrztu świętego zostaliśmy dobrze zaprawieni, jak Chrystusowe ziarna, które Bóg wysiewa na glebie tego świata. W chrzcie świętym zostaliśmy wszyscy dobrze zaprawieni, jak dobre Chrystusowe ziarna. I wydajemy dobre owoce.

[prob.]